

Na platformie i giełdzie

więcej energii elektrycznej

Będzie alternatywa dla umów dwustronnych
sprzedaży prądu. **C2**



Na platformie i giełdzie więcej energii elektrycznej

NOWE PRAWO | Będzie alternatywa dla umów dwustronnych sprzedaży prądu

JERZY KOWALSKI

Dziś wytwórcy energii nie kwapią się do sprzedaży energii elektrycznej na platformie internetowej lub giełdzie towarowej. Wolą to robić na mocy umów dwustronnych z odbiorcami. Mogą wtedy łatwiej dyktować swoje warunki i ceny. Ustawodawca chciał to zmienić.

Od dziś, 9 sierpnia, przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się wytwarzaniem energii elektrycznej będzie zobowiązane – w myśl art. 49a ustawy – Prawo energetyczne, który wchodzi w życie – sprzedawać na regulowanych rynkach towarowych (np. giełdach) nie mniej niż 15 proc. energii elektrycznej wytworzonej w danym roku. Teraz od 2 do 3 proc. prądu sprzedaje się na giełdzie towarowej i platformach internetowych.

W przetargu albo poprzez internetową platformę sprzedawcą powinny aż 85 proc. energii, przedsiębiorstwa, które mają prawo do otrzymywania środków na pokrycie dawnych inwestycji, tzw. kosztów osieroconych (o których mowa w ustawie z 29 czerwca 2007 r. regulującej rozwiązywanie kontraktów długoterminowych sprzedaży energii – DzU z 2007 r. nr 130, poz. 905 ze zm.).

Resort gospodarki przygotował już projekt rozporządzenia wykonawczego w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania i przeprowadzania prze-

targu na sprzedaż energii elektrycznej oraz sposobu i trybu sprzedaży energii elektrycznej na internetowej platformie handlowej.

Łatwiejsze transakcje

– To ważne rozporządzenie ułatwi organizowanie przez wytwórców energii elektrycznej ustnych lub pisemnych przetargów na energię elektryczną oraz jej sprzedaż na internetowej platformie handlowej. Sprzedaż na platformie ma być trochę podobna do sprzedaży na giełdzie towarowej. Platforma kojarzy oferty sprzedaży i kupna prądu. Dziś najczęściej jest on kupowany na podstawie wynegocjowanych umów dwustronnych. **Jeżeli chodzi o odbiorców energii, to korzystanie z przetargów lub usług platformy internetowej będzie dobrym rozwiązaniem dla dużych odbiorców biznesowych, w szczególności przemysłowych** – tłumaczy mec. Rafał Hajduk z kancelarii Norton Rose Piotr Strawa i Wspólnicy. Dodaje, że nowe rozwiązania mają służyć zachowaniu konkurencyjności na rynku energii.

Przejrzysty rynek

Prowadzący internetową platformę handlową muszą zapewnić wszystkim uczestnikom obrotu energią elektryczną jedna-

→ PROCEDURA

Warunki przetargu

W myśl rozporządzenia przetarg na energię elektryczną będzie można przeprowadzać ustnie lub pisemnie. **Warunkiem przystąpienia do niego ma być wniesienie zabezpieczenia w wysokości do 20 proc. ceny wywoławczej sprzedawanego prądu.** Przeprowadzający przetarg zamieszcza ogłoszenie o przetargu w widocznym miejscu w swojej siedzibie oraz na swojej stronie internetowej. Potem ma obowiązek poinformować prezesa Urzędu Regulacji Energetyki o istotnych warunkach zawartych w ogłoszeniu. Do odbycia przetargu wystarczy złożenie jednej prawidłowej oferty. Prowadzący przetarg wybiera oferenta, który zaoferował najwyższą cenę. Umowa sprzedaży energii zostaje zawarta z chwilą otrzymania przez oferenta oświadczenia o wyborze jego oferty. Z każdego przetargu sporządza się protokół.

kowe warunki zawierania transakcji oraz dostęp w tym samym czasie do informacji rynkowych, a także jawność zasad działania oraz pobieranych opłat.

Nowe regulacje, uważa Rafał Hajduk, mają służyć tworzeniu płynnego i transparentnego hurtowego rynku energii elektrycznej i przede wszystkim stanowić podstawę do utworzenia rynkowych indeksów cenowych dla polskiego rynku energii elektrycznej. Istniejące internetowe platformy handlowe, np. POREE, mogłyby szybko się dostosować do nowych regulacji i funkcjonować zgodnie z tymi zasadami.

Podobnie ocenia Arkadiusz Falecki, ekspert z Departamentu Paliwowo-Energetycznego Kancelarii Grynhoff Woźny Wspólnicy: – Beneficjentami nowych

rozwiązań będą spółki obrotu energią i duzi odbiorcy końcowi, np. zakłady przemysłowe czy sieci handlowe. Dziś wolumen sprzedaży energii na giełdzie towarowej jest niewielki. Jeśli wzrośnie, a jest to celem wdrożenia art. 49a prawa energetycznego, to jednocześnie silniejsze się staną sygnały rynkowe dotyczące ceny energii.

Giełda towarowa i platforma internetowa – według Arkadiusza Faleckiego – mogą stanowić alternatywę dla negocjowania kontraktów sprzedaży energii. Będzie można odejść od stołu rokowań, twierdząc, że kupi się taniej energię na giełdzie czy platformie. ■

@masz pytanie, wyślij e-mail do autora j.kowalski@rp.pl